

BIULETYN

OBOZOWY

Nr.179-A.

PISMO ŻOŁNIERZY OSRODKA ZAPASOWEGO
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

28/XI-1941.

DEPESE.

/Wydanie wieczorne/

SPOTKANIE Z WOJSKAMI GARNIZONU W TOBRUKU.

Kair. 27/XI /R/ Dzisiejszy komunikat wojenny donosi :

"W nocy z 25 na 26 bm. wojska nowozelandzkie, wspierane przez oddziały czołgów brytyjskich, odbiły Sidi-Rezegh i zajęły mimo silnego oporu Bir El Hamed. Ciężkie walki trwały na tym odcinku przez cały dzień wczorajszy i dopiero dziś rano oddziały naszych wojsk posiłkowych mogły połączyć się w El Duda z wojskami brytyjskimi z Tobruku, które wczoraj zajęły tę ważną miejscowość.

W międzyczasie pancerne i zmotoryzowane kolumny brytyjskie ścigały kolumnę nieprzyjacielską, która dla celów dywersyjnych przedarła się przez granicę Egiptu. Wczoraj kolumna ta rozbiła się na kilka formacji, które krały po obu stronach granicy. W czasie różnych starć nasze kolumny zniszczyły 5 czołgów i 80 różnych wozów oraz wzięły do niewoli 300 jeńców przeważnie Niemców. Choć ten wypadek nieprzyjacielski spowodował pewne trudności, nie zdołał on jednak odwrócić naszej uwagi od zasadniczego naszego celu.

Nasze siły lotnicze miały raz jeszcze dzień wypełniony powodzeniem, które zaznaczyło się szczególnie przy współdziałaniu z naszymi siłami lądowymi. Występując przeciw koncentracjom niemieckim i włoskim na zachód od Sidi-Rezegh, nasze bombowce i samoloty myśliwskie zniszczyły szereg czołgów i liczne wozy transportowe."

W wydanym jednocześnie komunikacie RAF na Środkowym Wschodzie wskazano na rozległą działalność lotniczą

brytyjskiego w dniu wczorajszym. Bombardowało ono czołgi i oddziały wojsk nieprzyjacielskich w okolicach El Adem, Sidi-Omar, El Duda i Capuzzo. W walce powietrznej stracono dwa Messerschmitty. Stwierdzono, że w starciu lotniczym nad Sidi-Rezegh w dn. 25 bm. zniszczono 10 samolotów niemieckich i włoskich, tracąc dwa aparaty.

Wczoraj samoloty brytyjskie atakowały przybrzeżne drogi nad zatoką Syrty. W nocy z 25 na 26 bm. bombardowano skutecznie żeglugę i port w Benghazi. Brak pięciu aparatów brytyjskich.

Londyn, 27/XI /R/

Pisząc na temat walk w Libii, "Daily Mail" zaznacza: "Nadmierny optymizm byłby również niewskazany jak przesadny pesymizm. Walczymy z wrogiem silnym i pomysłowym. Jak do lece jego postawa różni się od włoskiej, o tym świadczy jego siła oporu oraz częste jego inicjatywy. Można na ogół powiedzieć, że naczelne dowództwo brytyjskie, choć ostrożne w swoich komentarzach, nie wątpi o ostatecznym wyniku walki. Mieliśmy najpierw pierwsze sukcesy terenowe. Ale sukcesy te, jak jasno to podkreślił p. Churchill, stanowią tylko wstęp strategiczny ku zasadniczemu spotkaniu. Naszym pierwszym i głównym celem było zamknąć wroga nad brzegiem morza, a następnie szarpać jego linie łączności i uniemożliwić mu odwrót do Benghazi. Cel ten osiągnęliśmy. Naszym drugim zadaniem jest zadziwić siłki, by wroga zniszczyć, albo też zmusić go do poddania się. Ten cel jeszcze nie został osiągnięty."

W Londynie otrzymano ciekawą wiadomość, że czołgi pancernego korpusu afrykańskiego gen. Rommla pokazały się

na froncie sowieckim pod Możajskiem. Naczołgach wymalowane są odznaki korpusu afrykańskiego. W Moskwie są zdania, że cała 10-ta dywizjaczołgów tego korpusu została swego czasu przetrzona z Afryki do Rosji. Dywizja ta wiele już ucierniała na skutek działania jednostek gen. Rokossovskiego.

PROKLAMOWANIE NIEPODLEGŁOŚCI LIBANU.

Bejrut. 27/XI /R/ Delegat wolnej Francji w Syrii gen. Catroux proklamował dziś niepodległość Libanu, jako państwa suwerennego i wolnego. Uroczysta proklamacja oświadcza, że w czasie wojny obrona kraju zapewniona będzie przez sprzymierzonych, a wojska narodowe Libanu oddane będą do dyspozycji aliantów i współpracować będą przy obronie swej ojczyzny.

Prezydentem nowej republiki został p. Naccache.

10,000 ŻOŁNIERZY AMERYKAŃSKICH W GUYANIE.

Waszyngton. 27/XI /R/ 10,000 żołnierzy amerykańskich miało wylądować w ciągu dnia dzisiejszego w Guyanie Holenderskiej. Przybyły tam również trzy wojskowe samoloty St. Zjednoczonych.

HITLER CHCE ZNISZCZYĆ BELGRAD.

Waszyngton. 27/XI /R/ W Białym Domu oświadczone dziś, że według źródeł informacyjnych rządu St. Zjednoczonych, Niemcy przygotowują się do zbombardowania Belgradu, pod pozorem że partyzanci jugosłowiańscy mają swoją bazę operacyjną w stolicy Jugosławii. Rewelację tę ujawnił sekretarz prez. Roosevelta p. Early, który oświadczył dziennikarzom, że Niemcy zamierzają "otoczyć Belgrad wojskami i wystawić miasto na ogień artylerii i bombardowanie lotnicze." Informatorzy, którzy doniesli o tym rządowi amerykańskiemu, wyrazili przekonanie, iż Niemcy zdecydowani są postąpić w taki sam sposób, w jaki rozprawili się z miastem jugosłowiańskim Szabac, które uległo całkowitemu zniszczeniu.

OFENSywa RAF NA ZACHODZIE.

Londyn. 27/XI /R/ W środę w nocy samoloty brytyjskie zaatakowały w olbrzymiej ilości port w Emden oraz inne miejscowości północno-zachodnich Niemiec. Bombardowano również doki w Ostendzie. Brak jednego samolotu brytyjskiego.

Nocy ub. kilka bomb niemieckich spadło na wybrzeża południowej Walii powodując nieznaczne szkody. Ofiar nie było. Jeden z samolotów niemieckich został zniszczony.

Z FRONTU NIEMIECKO SOWIECKIEGO.

Londyn. 27/XI /R/ "Prawda" moskiewska donosi, że wojska niemieckie, które przedostały się na wschód od Tuły, skierowały się następnie na północ i uderzają obecnie na zachód, próbując przeciąć szosę, łączącą Tułę z Serpukowem. Manewr ten ma na celu doprowadzenie do połączenia się z wojskami niemieckimi, stojącymi na zachód od tej szosy i okrażenia Tuły ze wszystkich stron. Wojska rosyjskie były zmuszone wycofać się nocą ub. z pewnego miasta, którego nazwa nie została podana. Zdobycie wszakże tej miejscowości kosztowało Niemców 30czołgów i 2,000 zabitych. "Prawda" podkreśla, że walka o Tułę trwa już od 5 dni i że wyraża się ona w gwałtownych starciach broni panczernej.

Walka o Tułę koncentruje uwagę wszystkich kół wojskowych. Według doniesień radia moskiewskiego podanych dziś rano, zmagania pod Tułą rozwijają się z tym samym natężeniem, zwłaszcza na odcinku północno-wschodnim, gdzie Niemcom udało się okrążyć miasto, z wyjątkiem jego strony północnej. Niemcy ścignęli tu ponad 100czołgów oraz 200wozów ciężarowych, zaopiekowanych piechotą.

Wojska te usiłują przedzierać się bardziej na północ ku Moskwie, a również nacierają na zachód w nadzieję całkowitego otoczenia miasta, które od tygodni już odpiera bezpośrednio natarcia wojsk niemieckich.

Z frontu moskiewskiego donoszą, ponadto, że nieprzyjaciel za cenę wielkich strat osiągnął nieznaczne sukcesy terenowe na odcinku Możajsk. Natrafik on wszakże na zdecydowany opór pod Narofomińskiem, gdzie wojska sowieckie nie pozwoliły mu w sposób stanowczy przekroczyć rzeki Nara.

Ze środkowego odcinka frontu donoszą wreszcie, że czołgi pochodzenia brytyjskiego, prowadzone przez załogi sowieckie, weszły do akcji przeciw wrogowi na południe od miasta "I" i wyparły Niemców z dwóch wsi.

Według ostatnich wiadomości, wyniki walk na froncie środkowym wskazują, że czołowy atak Niemców na Moskwę w kierunku od Możajsk został zdecydowanie odparty i dlatego Niemcy robią maksymalne wysiłki, by przeciąć połączenie Moskwy z północą i południem.

Z Sewastopola donoszą, że jednostki armii czerwonej oraz floty czarno-morskiej zachowują swe pozycje i że nieprzyjaciel poniosł olbrzymie straty, usiłując przebić się przez linie obronne Sewastopola. W czasie całej kampanii na Krymie Niemcy stracili ponad 100,000 ludzi.